

DIALOG Z PRZESZŁOŚCIĄ

Jest rzeczą od lat kilku uodwodnioną, że współczesna refleksyjna proza, często wydawałoby się, nieprzekładalna na mowę obrazu — właśnie w telewizji znalazła rozległą trybunę i sojusznika. Z inscenizacją telewizyjną wiąże tę współczesną prozę tendencja do ujmowania rzeczy w kategoriach spłęd dramatycznych, nasyconie tekstu dialogiem, zbliża też ją do teatru telewizji odejście od opisowości, wprowadzenie innych, urozmaiconych środków narracji i stojących do dyspozycji form, tak monologu wewnętrznego, jak i subiektywnej wypowiedzi bohatera.

Studio Współczesne, poszukujące tekstów dla swojej sceny, trafiło tym razem, podobnie zresztą jak w przypadku „Oskarżonego” Wiesława Dymnego, w przysłowiową dziesiątkę. „Późna rozmowa” Władysława Terleckiego, autora znanej telewizjom sztuki „Myśliwi”, była dla reżysera ciekawym zadaniem realizacyjnym, jeśli idzie o przeniesienia na ekran refleksyjnej płaszczyzny utworu, dla widzów zaś — interesującym spektaklem z posmakami sensacji, lecz także spektaklem prezentującym bohaterów w stale zmieniających się, niejednoznacznych sytuacjach.

„Późna rozmowa” — to rozmowa dwojga ludzi, starszej, znakomitej ongiś aktorki dramatycznej, zamieszkującej pensjonat dla starych aktorów oraz prawnika, adwokata. Prowadził on swego czasu pewną sprawę sądową, w którą zamieszana była ta kobieta. Jest to powtór-

ne spotkanie dwojga ludzi. On stara się skłonić ją do sięgnięcia pamięcią w dawne lata, lata sławy, miłości, nieudanego małżeństwa, czyli do historii, której epilog rozegrał się przed rokiem. Ona, znająca ludzką naturę, jej słabości i nieobliczalne reakcje — udowodniła mu, że sądząc innych i sam mógłby być sądzony. Dwoje telewizyjnych bohaterów — to dwie sylwetki ujawniające się w toku rozmowy w całym bogactwie sprzeczności charakterologicznych; ich działania obecne i przeszłe są niejednoznaczne, ich reakcje nie zawsze umotywowane i wieloznaczny może być także osąd całej przedstawionej sytuacji dramatycznej. Nie ona zresztą jest tu ważna, ta niemal kryminalna zagadka, do końca zresztą nierozwiązana, lecz właśnie prezentacja człowieka w pewnym momencie jego życia, z całym bagażem komplikacji psychologicznych, rozbieżności między działaniem a mówieniem o działaniu, między historią a dniem dzisiejszym.

Reżyserowi „Późnej rozmowy” udało się przekazać w telewizji wieloznaczną płaszczyznę utworu za pomocą m. in. podtekstu aktorskiego, gry zbliżeń i aluzyjnej wymowy kompozycyjnej poszczególnych obrazów. Przypomnijmy sobie znakomicie pod względem reżyserskim i aktorskim wypracowaną scenę krótkiej przerwy w rozmowie, gdy adwokat wybiega do samochodu, by zamknąć szyby przed deszczem. Kreująca rolę aktorki Zofia Małynicz, jakby słamana argumentacją przeciwnika, początkowo siedzi przy stole, nerwowo wykręcając palce, potem wstaje, krąży po mieszkaniu, rzut oka na obrazy i fotografie przypominające przeszłość, jakby wzięcie nowego obiegu myśli i wreszcie niepochojna decyzja — kieliśzek ja-

kiegoś płynu, przechowywanego w zakamarkach sekretarza. Ta długa, niema scena darzy nas sugestywnością innego rodzaju, niż poprzedni dialog — tłumaczy się sama. Jest wstępem do nowej rozmowy, nowej płaszczyzny treściowej utworu.

Umiejętność stworzenia atmosfery — tajemniczej, pełnej napięcia, stężającej ekspresję dialogu — to zasługa świetnych wykonawców: Zofii Małynicz i Jana Matyjaszkiewicza, których wciąż jeszcze zbyt rzadko oglądamy w teatrze telewizji. Ten ponad godzinny spektakl wymagał od aktorów takiego stopnia inwencji, wyrobienia i koncentracji, jakie niezbędne są tylko w telewizji i tylko chyba z okazji monodramów. Była to interesująca propozycja repertuarowa Studia Współczesnego, mogąca liczyć zarówno na widzów, których w utworze Terleckiego zainteresowały pewne uogólnienia na temat postawy człowieka w zmieniających się sytuacjach; jak i widzów, którzy mieli po prostu satysfakcję z oglądania sztuki o sensacyjnej akcji, sztuki ze środowiska aktorskiego tak zawsze frapującego swą egzotyką widzów i czytelników.

BARBARA KAZMIERCZAK
Fot. **WOJCIECH FRANKOWSKI**

Studio Współczesne — II IX.
1988 — W. Terlecki: „Późna rozmowa”. Reż. — T. Zakowska. Scenogr. — K. Husarska. Real. TV — A. Słotańska. Wykonawcy: Zofia Małynicz i Jan Matyjaszkiewicz.



Zofia Małynicz i Jan Matyjaszkiewicz